

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X | WTOREK, 15-GO MARCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 75

Samobójstwo na sali sądowej

Oskarżony, strażnik graniczny, zastrzelił się po uniewinniającym wyroku

Poznań, 15 marca. Przed kilku dniami Sąd Okręgowy z Chojnic odbywał swą sesję objazdową podczas której zawiązał również do Kościerzyny, gdzie m. in. była na wokandzie sprawa strażnika granicznego Zygmunta Dębowskiego.

Wynik rozprawy był pomyślny dla oskarżonego.

Dębowski jednak, będąc silnie pode-

nerwowany slegnął nagle do tylnej kieszki skąd wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzałem w usta pozbawił się życia.

Fakt ten wywołał kolosalne poruszenie na sali tembardziej, że przyczyną samobójstwa była niczem nie uzasadniona.

Polska za umiędzynarodowieniem lotnictwa

Dyskusja nad rozbrojeniem w Genewie trwa

Genewa, 16 marca.

Wstępne prace komisji rozbrojenia napotkały już na niektóre zagadnienia o zasadniczej doniosłości, wobec których poszczególne państwa zmuszone zostały zająć jasne i wyraźne stanowisko.

Do zagadnień takich należy problem umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego. — W sprawie tej zabrał dzisiaj głos na komisji lotniczej delegat Polski płk. Beaurain, który opowiedział się za umiędzynarodowieniem lotnictwa cywilnego, jako środkiem uniemożliwiającym posiłkowanie się lotnictwem cywilnym dla celów wojskowych.

W toku dyskusji na ten temat na komisji ogólnej przemawiał m. in. Litwinow twierdząc, że dysputowanie o umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego będzie możliwe tylko w wypadku uprzedniego powzięcia uchwały w sprawie zniesienia lotnictwa wojskowego. Przemówienie p. Litwinowa miało tedy na celu stworzenie trudności przeciw umiędzynarodowieniu lotnictwa cywilnego.

Po dłuższych debatach komisja ogólna postanowiła utworzyć komitet redakcyjny, który opracuje rezolucję w sprawie przekazania kwestji umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego do komisji lotniczej.

Kto będzie następcą Kreugera?

Sztokholm, 15 marca.

Jako następcę Kreugera, podaje prasa szwedzka kolegium, złożone z dotychczasowego generalnego dyrektora koncernu Kreugera Witorino, dyrektora banku Ridbeka i mjr. Alstroema.

Prasa sztokholmska naogół ocenia sytuację optymistycznie, wyrażając zapewnienie, że obecne trudności koncernu Kreugera są raczej egzaminem jego płynności i że przebieg przesilenia nie doprowadzi do zmiany tendencji koncernu.

Aresztowanie zamożnego kupca w Przemyślu

Naraził on skarb państwa na poważne straty

Przemyśl, 15 marca.

Miasto nasze poruszone zostało w dniu wczorajszym wiadomością o aresztowaniu bogatego kupca miejscowego, Pejsacha Scheina, który ma być zamieszany w aferę spirytusową firmy „Lech“.

Firma ta, jako produkująca ocet otrzymywała do fabrykacji spirytus po niższej cenie, a Schein był pośrednikiem przy sprzedaży spirytusu, przez co naraził skarb państwa na znaczne straty.

Krwawa bójka w sklepie pomiędzy rzeźnikami

Łódź, 15 marca

(dg) Wczoraj wieczorem sklep rzeźniczy Kleinbaumowej przy ul. 6 sierpnia 17 był terenem krwawej awantury. W sklepie tym w charakterze czeladnika pracował 24 letni Moszek Weisfelner (Podrzeczna 9).

Wczoraj około godz. 8 wieczorem, gdy Kleinbaumowa udała się z domu do sklepu przysłała jej bratowa 24-letnia Nachja Dymant (Łagiewnicka 12), która miała ją zastąpić. Pomiędzy Dymantówną a Weisfelnerem, który w tym czasie jeszcze również znajdował się w sklepie, doszło do ostrej sprzeczki.

W czasie kłótni zjawił się w sklepie narzeczony Dymantówny, 23-letni Jusek Cielski, również rzeźnik z zawodu, zam. przy ul. Łagiewnickiej 12. Stanał on oczywiście po stronie narzeczonej.

Młodzieńcy wzięli się za bary. Po kilku minutach uzbili się w noże i przenieśli się na ulicę. Również i Dymantówna wybiegła ze sklepu, stając po stronie narzeczonego.

W rezultacie cała trójka doznała dość ciężkich ran nożowych. Zawezwano pogotowie, które wszystkim poszkodowanym udzieliło pomocy lekarskiej.

Ofiary agitacji wyborczej w Niemczech

Berlin, 15 marca.

W ciągu niedzieli wyborczej w Niemczech walka agitacyjna pociągnęła za sobą niezwykłą ofiarę w Sterwig.

Dwóch chłopców w pogoni za ulotkami, zrzuconymi z samolotów — weszło na zamarzną rzekę Schlei. W pewnej chwili lód załamał się i chłopcy wpadli do wody. Jednego z nich zdolano uratować, podczas gdy drugi utonął.

Aresztowanie b. dyrektora kasy emerytalnej, który przed rokiem zdefraudował przeszło 157 tys. złotych

Poznań, 15 marca.

Policja ujęła w dniu wczorajszym b. dyrektora kolejowej kasy emerytalnej, Edmunda Wasilewskiego, który przed rokiem zdefraudował z kasy przeszło 150.000 zł.

Dyrektor Wasilewski okradał systematycznie kasę emerytalną i kradzione kwoty przekazywał na swoje konto w P. K. O. Kiedy kwoty te dosięgły 157.000 zł., podjął je i ulotnił się z Poznania.

Energiczne śledztwo nie potrafiło przez cały czas wykryć miejsca pobytu dyr. Wasilewskiego.

Straszna zbrodnia na tle seksualnym

Berlin, 15 marca

(t) W dniu dzisiejszym policja została zaalarmowana strasznym morderstwem. W domu przy Manteuffelstrasse znaleziono zwłoki jakiejś dziewczynki, owinięte w szmaty.

Wdrożone dochodzenie ustaliło, że zamordowana była 7-letnia Elfryda Wojcik. Nieznany mężczyzna zwabił ją na strych domu, gdzie po dokonaniu gwałtu zamordował ją.

W ostatniej chwili, kiedy już miał nastąpić proces przeciwko kasie emerytalnej, dowiedziano się, że Wasilewski przeszedł rok przebywał pod Poznaniem.

Niezłocznie po otrzymaniu tej wiadomości, władze policyjne dyr. Wasilewskiego aresztowały.

Zastrzelił amanta żony

Zdradzony mąż usiłował popełnić samobójstwo. — Dramatyczna ucieczka w bieliznie przez okno

Lublin, 15 marca.

Onegdaj Tomaszów Lubelski był widownią strasznego zajścia.

Od szeregu lat w miasteczku tem zamieszkiwał Stanisław Czerniak wraz ze swą młodą żoną Natalją.

W ostatnich czasach zachowanie się jego małżonki, obudziło w Czerniaku po dejrzenie, że utrzymuje ona stosunki miłosne z pewnym mężczyzną, którego nazwiska w żaden sposób ustalić nie mógł.

Chcąc wreszcie upewnić się o zdradzie żony i przyłapać ją na gorącym

uczynku, upozorował wyjazd do Lublina.

Czerniak ukrył się jednak w jednym z sąsiednich budynków i bacznie obserwował swój dom.

Po pewnym czasie zauważył wchodzącego, eleganckiego pana z walizką w ręku.

Zdradzony mąż, przy pomocy dwóch sąsiadów, wyważył drzwi swego mieszkania, gdzie przyłapał żonę swą z owym nieznajomym in flagranti.

Natalja Czerniakowa, chcąc pomóc swemu kochankowi do wydostania się z

opresji, otworzyła okno, przez które wy skoczył mężczyzna w bieliznie.

Za uciekającym amantem żony, rzucił się w pogoń Czerniak, który wyszła z rewolweru, ciężko zranił uwoodziela. Okazał się nim Froim Kurc, wojażer ze Zgierza.

Czerniak silnie zdenerwowany zajęciem, skierował lufę rewolweru ku sobie, raniąc się lekko w prawy bok.

Froim Kurc przewieziony został w stanie beznadziejnym do szpitala. Czerniaka na miejscu zaarrestowano.

Czy Japonia uzna nowe państwo mandżurskie?

Tokio, 15 marca

Gabinet japoński zajmował się w sobotę sprawą uznania „de jure“ albo „de facto“ państwa mandżurskiego.

Postanowiono sprawę odroczyć i wezwać japońskiego konsula generalnego w Czangczun, ażeby podjął rokowania w sprawie następujących trzech punktów: 1) ochrona granicy mandżurskiej, 2) kolonizacja Mandżurji przez japończyków, 3) prawa i przywileje japończyków w Mandżurji.

Smiertelny wynik zakładu o wódkę

Warszawa, 15 marca.

Niejaki Antoni Erka, lat 27, urzędnik biura miejskiej stacji kolejowej, przyszedł dziś w południe do restauracji na placu Kazimierza Wielkiego 2. — Erka spotkał się tam z kolegą swoim kelnerem, w jednej z pierwszorzędnych restauracji, który zaproponował Erce zakład o dwie butelki wódki. Erka wygrałszy zakład, miał ją wypić. Po wypiciu dwóch ostatnich szklanek, Erka zaczął się wic w bólach, poczem upadł i dostał konwulsyj.

Przewieziony przez lekarza pogotowia ratunkowego do szpitala Dzieciątka Jezus, Erka w kilka godzin potem zmarł na skutek ciężkiego zatrucia alkoholem.

Nagły zgon służącej

Łódź, 15 marca.

(dg) Dziś w nocy w mieszkaniu przy ul. Wilczej 8 z nieustalonych dotychczas powodów zmarła nagle służąca Martyna Marcinkowska. Wezwane pogotowie nie zdołało ustalić przyczyny nagłego zgonu. Zwłok zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych. Dochodzenie prowadzi IX komisarjat policji.

Briand jako polityk i mówca

O żadnym człowieku nie opowiadano tylu anegdotek i uciesznych historyjek

Ojciec „Soneuropu” miał „cięty” język

(m) O żadnym współczesnym polityku nie kursuje tyle anegdotek, wiele o Briandzie. Wybitny francuski mąż stanu, którego zgon wywołał szczery żal na całym świecie, cieszył się wyjątkową popularnością. Opowiadano o nim dyktetyki i ucieszne żarty, ale w przeciwieństwie do tego, co mówiono o innych wielkich ludziach *aneddotki o Briandzie nie sa wymyślanie, lecz faktami.* Arvstydes Briand, człowiek wybitnie dowcipny, miał swoje „powiedzonki”, a nie pozostawał nikomu dłużny jeśli ktoś próbował go czemkolwiek dotknąć.

Pewnego dnia Clemenceau, zapytany o Brianda i Poincare, scharakteryzował ich w sposób następujący:

— Poincare wszystko wie i umie ale nie nic rozumie a Briand wszystko rozumie, ale nie wie i nie nie umie.

Gdy doniesiono o tem Briandowi, który był osobistym wrogiem Clemenceau, ten natychmiast odparował:

— W takim razie *my jednak wyżej stoimy od Clemenceau, który nie wie, nie nie umie i nie nie rozumie.*

Niewiele ludzi wie, że *marzeńtem Brianda w okresie dzieciństwa było zostać marynarzem.* Uczył się bardzo poważnie i miał zamiar zdać egzamin na sternika. Oczywiście marynarzem nie został.

Gdy mu przypomniano, że nie zrealizował marzeń swych lat młodzieńczych, odparł:

— Jakżeż to, *czyż nie jestem teraz sternikiem okrętu na bardzo burzliwym morzu polityki?*

Do Brianda stale zwracano się bardzo wiele ludzi prosząc o autograf. Pewnego dnia, tak bardzo mu dokuczano temi prośbami, że oświadczył:

— Proszę udać się do biura, w którym pracowałem przed 40 laty... Tam panowie znajdują wiele moich autografów.

Pewnego raz Briand spacerował w Genewie w towarzystwie jakiegoś znajomego. Na ulicy zaczął go fotograf, prosząc o pozwolenie dokonania fotografii.

— Pan musi zawsze pozować — rzekł znajomy.

— Proszę pana, *poza to moje rzemiosło —* odpowiedział Briand.

W roku 1919 na konferencji państw ententy, przedstawiciel Anglii lord Asquith, zupełnie niespodziewanie oświadczył, że rząd brytyjski rozmyślił się i nie zamierza posyłać angielskich wojsk wraz z francuskimi do Salonik.

— Dobrze — odparł spokojnie Briand — nie będziemy wobec tego rozmawiali więcej na ten temat.

— Ale cztery dywizje francuskie już są w drodze do Salonik, gdzie czeka je śmierć — zawołał lord Asquith — a tymczasem ja mam gwarancję, że gdy zawrócą z drogi, nie będą torpedowane...

— Właśnie dlatego panie Asquith — odparł Briand — dywizje te dojadą do Salonik albowiem ta gwarancja, o której pan mówi, jest dla mnie najlepszym dowodem, że się ich obawiają...

Asquith przerwał obrady na kilka minut, odbył konferencję z pozostałymi członkami delegacji angielskiej i oświadczył:

— Postanowiliśmy wystąpić do Salonik tyleż dwuzwyczajnie, wiele wysłała Francja.

— *Wiedziałem od początku, że tak będzie —* zawołał uśmiechając się Briand.

W roku 1905 Briand wystąpił w izbie deputowanych z sensacyjnym wnioskiem o oddzielenie kościoła od państwa. Ale wniosek ten nie pozwalał przypuszczać, że Briand zna historję. Nie odróżniał on w nim Kapetyngów od Karolingów, Innocenty III, który zmarł w 1216 roku prowadził według niego wojnę z Filipem

Pięknym, który urodził się w 1268 roku i t. d.

Gdy Briandowi zwrócono na to uwagę, odpowiedział ze śmiechem:

— *Mąż stanu nie musi być uczyonym, w przeciwnym wypadku skąd byśmy brali tych mężów stanu?*

Briand otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Tego samego dnia otrzymał on również złoty medal towarzystwa hodowców nierogaczyny za piękny, wyhodowany okaz świni.

Gdy go zapytano co go bardziej ucieszyło, odparł bez wahania:

— *Przysięgam, że sam nie wiem... I to było szczere.*

I to było szczere.

Król włoski opiekunem nieszczęśliwych Wiktor Emanuel z opiekował się dziećmi niewidomego

(x) W czasie swego pobytu w Pizie zwykły był król włoski odbywać pieszo dłuższe przechadzki, które niejednokrotnie prowadziły aż po za obręb miasta. Król spacerował zupełnie samotnie w zwykłym cywilnym ubraniu bez żadnej eskorty.

Pewnego razu, w czasie jednej z przechadek zauważył król pewnego człowieka, któremu *sprawiło wiele trudności przejście przez jezdnię.* Nieznajomy wahał się, stawał, próbował łaską drogi i widać było, że nie jest pewny swych kroków.

Na pierwszy rzut oka poznać było można że *nieszczęśliwy jest ślepcem.* Król bez namysłu doszedł do nieszczęśliwego z pytanem czy nie zechciałby skorzystać z jego pomocy przy przejściu przez drogę. Urażony ślepiec odrzekł na to, że *przyjmie pomoc z radością.* Wówczas król *wziął delikatnie pod ramię nieznajomego i ostrożnie przeprowadził go przez jezdnię i dalej nieco, do drzwi*

Król włoski opiekunem nieszczęśliwych Wiktor Emanuel z opiekował się dziećmi niewidomego

małego domku, w którym ślepiec zamieszkiwał.

Król wdał się w rozmowę z nieznajomym i dowiedział się od niego, że nieszczęśliwy mieszka w domku wraz z dwojgiem małych dzieci, które już, niestety, nie posiadają matki. Biedny ślepy ojciec wychodził codziennie do zajęcia i nie może dać dostatecznej opieki swoim dzieciom.

Gdy dzieci, które oczywiście nie miały pojęcia kim był chwilowy opiekun ich ojca obkoczyły go wokół wesoło witając, *król pogłaskał małe główki i rzekł iż on sam pamiętać będzie o tem, ażeby dzieci otrzymały staranne wychowanie i wykształcenie, aby jaknajrychlej mogły zarobić na chleb codzienny dla siebie i dla kochającego ich ojca.*

Zdumiony temi słowami ślepiec zapytał króla kim jest, że tak szczerze przyczeka im pomoc. Na to król odrzekł:

— *Rozmawia pan z królem.* Nim zdumiony ślepiec opamiętał się król odszedł.

Wyroki śmierci w Stanach Zjednoczonych

nie są wykonywane wyłącznie przy pomocy fotelu elektrycznego W niektórych stanach stosuje się powieszenie, w innych — zatrucie gazami

(m) Wbrew powszechnemu przekonaniu, kara śmierci w Ameryce nie jest wykonywana wyłącznie za pomocą fotelu elektrycznego. Ten rodzaj śmierci stosowany jest tylko w 20 stanach. W innych 20 stanach stosuje się karę śmierci przez powieszenie, w stanie Nevada — przez uduszenie przy pomocy gazów, w stanie Utaha — przez rozstrzelanie, a w pozostałych 8 stanach wogóle nie stosuje się kary śmierci, lecz tylko dożywotnie więzienie, które ostatecznie może być darowane, jeśli skazany dobrze się sprawia.

Jaka jest śmierć na krześle elektrycznym? Na szubienicy? Przy pomocy gazów? Jeden z wybitnych dziennikarzy amerykańskich, który był naocznym świadkiem wykonania wyroków w 3-letnich wypadkach, opisuje obecnie na łamach „New York Times” swe wrażenia, niezwykle interesujące, które poniżej zamieszczamy.

James Betler miał zaledwie 20 lat, Italo Fernandi — 22 lata, a James Boldger — 19 lat. Skazani zostali na karę śmierci za zabójstwo kupca. Matki ich pozostawały razem z nimi w celi do ostatniej chwili. Skazanym przyniesiono kolację. Była niezwykle wykwitna — ostatni posiłek przed śmiercią. Pierwszy wszedł do pokoju, w którym znajdował się fotel elektryczny Betler. Był zupełnie spokojny. Obojętnie żuł gumę. Kat szybko przywiązał mu ręce i nogi do krzesa elektrycznego i nabił kask metalowy z elektrodami na głowę. Pomocnik kata podał znak.

Elektrotechnik nacisnął wyłącznik. Tylna część wolt przeszły przez ciało skazańca, które napięło się, jakgdyby skazany próbował zerwać więzy. Ale było to złudzenie. Z pod metalowego kasku wypląną obłoczek dymu.

Po czterech minutach kat wyłączył prąd. Lekarze skonstatowali zgon. Gdy kat zdjął kask z głowy, obecni świadkowie ujrzeli spokojną twarz człowieka, jakgdyby pogrążonego w głębokim śnie.

Po chwili w ten sam sposób zginał Fernandi. Po nim Boldger. Ta potrójna kaźń odbyła się w słynnym więzieniu Sing-Sing 13 grudnia 1931 roku.

Tego samego dnia w więzieniu Missouri powieszono byli Toni Magnezino, Karol Nasello i John Messino. Skazani zostali za napad na bank i za zabójstwo kilku urzędników.

Podsądni przyjęli wyrok zupełnie spokojnie. Magnezino ubrał się szczególnie starannie. Ich cела znajdowała się w odległości 45 kroków od szafotu. Przebyli tę drogę twardym, spokojnym krokiem.

— *Czy chcecie coś powiedzieć?* — zapytał komendant policji Norberg.

— Toni powie — odparł Nasello.

— Toni powie — powtórzył jak echo Messino.

— *Tak ja powiem. Chcemy podziękować wam za waszą dobroć. Nie mamy do nikogo żalu. Zasłużyliśmy na śmierć. Proszę prędzej wykonać wyrok.*

Mussolini jako rewolucjonista

W okresie swej młodości prowadził zbrojną walkę ludu

(m) Twórca i wódz faszyzmu Benito Mussolini, jak wiadomo, nie zawsze był faszystą, lecz przeciwnie, był kiedyś skrajnym lewicowcem. Były jego towarzyszy partyjni, Pietro Nenni, mieszkający obecnie na emigracji w Niemczech, zamieścił niedawno w jednym z dzienników niezwykle interesujący artykuł o wspólnym pobycie wraz z Mussolinim w więzieniu włoskim.

„Mussolini był wówczas gorącym propagatorem zbrojnej walki o wolność ludu” — pisze Nenni. — „Do walki nie występował z laskami — mawiał wówczas stale — tylko posiadając broń, można osiągnąć zwycięstwo”.

Cieszył się on wówczas opinią *wspaniałego ulicznego stratega i kierował osobiście wszystkimi ulicznymi demonstracjami, które organizowali włoscy socjaliści.*

16 października 1911 roku Pietro Nenni został aresztowany i zamknięty w więzieniu. Wprowadzono go do tej samej celi, w której przebywał już od kilkunastu dni Benito Mussolini. Razem spędzili w więzieniu kilka tygodni.

Podczas rozprawy sądowej Mussolini zachowywał się niezwykle agresywnie, ostro atakował rząd i t. d. Skazany został wówczas na 7 miesięcy więzienia.

— *Moja polityczna i osobista przyjaźń z Mussolinim —* mówi dalej Pietro Nenni — *trwała aż do chwili wybuchu wojny. Po wojnie Mussolini stanął na czele ruchu nacjonalistycznego. Gdy w październiku 1922 roku Mussolini zorganizował swój marsz na Rzym, występowałem przeciwko niemu na łamach pisma „Avanti”, do czasu, póki faszyci nie zmusili mnie do opuszczenia granic kraju.*

Nieście pomoc najbiedniejszym



Ręce kata drżały, gdy zawiązywał oczy Magnesino.

— *Niech się pan nie śpieszy —* próbował żartować Toni. — *Zdążymy na tamten świat.*

Złożono im stryczki na szyje. Kat nacisnął dzwonek. Był to sygnał dla pięciu jego pomocników, którzy siedzieli w sąsiedniej celi i każdy z nich miał nacisnąć guzik. Jeden z tych guzików usuwał część podłogi pod nogami skazańców. Żaden z pomocników nie wiedział jednak który. Po upływie kilku sekund skazani zawiśli nad przepaścią, jaka utworzyła się pod ich stopami.

Śmierć wskutek uduszenia. Czy jest bardziej okrutna? Psychicznie — niewątpliwie, ale opis jej wskazuje, z jaką szybkością skazany traci przytomność.

Kilkunastu świadków, w tej liczbie dwie kobiety, skupiło się przed wielkim, szklanym oknem, przez które dokładnie było widać wnętrze celi. Pośród ku siedział, przywiązany do krzesa, Bob White, wielokrotny morderca. Cella była hermetycznie zamknięta. Po upływie kilku minut wpuszczono gaz duszący. White stracił przytomność, gdy tylko odetchnął pierwszą łalą gazu.

Po upływie 8 minut lekarze w maskach przeciwwgazowych weszli do celi i stwierdzili zgon.

Tylko 8 stanów w Ameryce nie uznaje kary śmierci, nazywając ją barbarzyńską. Czy tak nie jest w istocie?



Wzrost bezrobocia wśród pracowników umysłowych

Na jedną wolną posadę przypada 20 kandydatów

(d) Gdy sięgniemy do danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, stwierdzimy, że w ostatnich czasach najbardziej wzrosło bezrobocie wśród pracowników umysłowych.

Ilość bezrobotnych inteligentów zwiększa się z miesiąca na miesiąc. — Wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe systematycznie zmniejszają swój personel, starając się zredukować do minimum wydatki, związane z utrzymaniem biur. W firmach, w których jeszcze niedawno pracowało 50 pracowników umysłowych, obecnie ich czynności spełnia najwyżej 20—30.

Pozatem we wszystkich miastach w dalszym ciągu przerywa swą działalność szereg przedsiębiorstw, inne znów likwidują oddziały, filje i t. d.

Wolnych posad, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy jest bardzo niewiele. Na jedną posadę przeciętnie przypada po 20, a nieraz i 30 kandydatów.

Urzędy Pośrednictwa Pracy w pierwszym rzędzie starają się zapewnić pracę ojcom rodzin, znajdującym się w najgorszych warunkach materialnych. Niestety jednak nie dla wszystkich ojców rodzin starczy pracy.

W lipcu 1930 r., jak wykazuje statystyka, mieliśmy 18,177 bezrobotnych pracowników umysłowych, w styczniu 1931 już przeszło 23 tys., w lipcu przeszło 30 tys. i w styczniu 1932 — 41 tys.

A więc w ciągu półtorarocznej wzrost bezrobocia dla całego kraju wyniósł przeszło 125 proc.

W niektórych województwach bezrobocie wśród pracowników umysłowych przybrało większe, w niektórych znów mniejsze rozmiary.

W województwach centralnych ilość bezrobotnych pracowników umysłowych wzrosła od lipca 1930 do stycznia 1932 roku o przeszło 74 proc., w województwach wschodnich prawie o 165 proc., a w południowych o 140 proc.

Najwięcej bezrobotnych pracowników

umysłowych zarejestrowano w województwach zachodnich. Na Śląsku, w ciągu ostatnich 18 miesięcy ilość bezrobotnych pracowników umysłowych wzrosła z 4507 osób do 14,435, a więc o 217,5 proc. czyli prawie dwa razy więcej, niż w całej Polsce.

Stosunkowo najmniej wzrosło bezrobocie wśród pracowników umysłowych zatrudnionych w stolicy.

9-letni chłopiec

zdemaskował oszusta matrymonialnego, który wyludzał pieniądze od naiwnych dziewcząt

(d) Kazimiera Sniedzińska, młoda robotnica, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej, od szeregu miesięcy była życzliwa z Fabjanem Młynarczykiem. Młynarczyk nigdzie nie pracował, absolutnie nic nie zarabiał, to też dziewczyna musiała mu pomagać.

Młodzieniec dość często przychodził do niej na kolacje, a prócz tego pożyczając często pieniądze, których oczywiście nigdy nie zwracał.

Kazimiera bardzo mało wiedziała o jego przeszłości.

Młynarczyk otaczał się pewną tajemniczością. Mówił, że wychował się na wsi pod Kielcami, że w Łodzi niema absolutnie żadnych krewnych ani znajomych, że nie posiada nawet stałego miejsca zamieszkania i nocuje albo w domu noclegowym, albo też u jakiegoś robotnika na Balutach, któremu płaci 20 groszy za nocleg.

Kazimiera nie sprawdzała informacji, otrzymywanych od narzeczonego, gdyż go obrażała dżem zaufaniem.

Pewnego popołudnia, gdy oczekiwała w domu Młynarczyka, przybiegł jakiś chłopiec, który przyniósł jej list od narzeczonego. Młodzieniec pisał, że jest bardzo zajęty i nie będzie mógł przyjść. Dziewczyna rozmówiła się z chłopcem.

— Ja wiem — powiedział jej młody — pani jest narzeczoną pana Młynar-

Nowy prezes

rady miejskiej

Zostanie nim najprawdopodobniej b. poseł Kowalski

Łódź, 15 marca. (i) Sytuacja na terenie rady miejskiej w Łodzi, jaka wytworzyła się po dymisji prezesa inż. Holcgrebera, dotąd nie została wyjaśniona.

Na zebraniu radnych frakcji PPS. rozpatrywano tę sprawę, zastanawiając się nad kandydaturą nowego prezesa rady miejskiej. Początkowo istniał projekt, aby zwrócić się do prezesa Holcgrebera

o cofnięcie rezygnacji. Wywołało to jednak sprzeciw frakcji Bundu i Poalej Sjonu, które uwarunkowały, od zmiany na stanowisku prezesa, swą przynależność do większości rządzącej w łódzkiej radzie miejskiej i magistracie.

Wobec powyższego, postanowiono zwołać na środę specjalne zebranie radnych PPS., po którym odbyłoby się posiedzenie międzyfrakcyjne wszystkich frakcji socjalistycznych w radzie miejskiej. Na zebraniach tych ustalony został ostatecznie kandydat na prezesa rady miejskiej, sam zaś wybór dokonany ma być na posiedzeniu plenarnym rady, które odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m.

Początkowo wysuwano na stanowisko prezesa rady, dotychczasowego wiceprezesa mec. Kempnera. Ponieważ jednak mec. Kempner zbyt jest zaangażowany sprawami zawodowymi, odmówił on przyjęcia tego stanowiska.

Wobec powyższego, w chwili obecnej najaktualniejszą jest kandydatura b. posła Kowalskiego, kierownika związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Łodzi.

Wypadki przy pracy

(d) Na stacji towarowej Łódź — Fabryczna spadł z rampy 42-letni Kazimierz Włodarczyk (Nowaka 7). Włodarczyk przyniesiony został ciężką belką, wskutek czego doznał złamania kilku żeber i okaleczenia głowy. Rannego odwieziono do szpitala.

W fabryce Eisenbrauna przy ul. Kilińskiego 228 uległ wypadkowi Władysław Augustyniak zam. przy ul. Rysiej 12. Została ona porwana przez tryby maszyny, które urwały jej dwa palce. Ranną odwieziono do lecznicy.

Zamach samobójczy

(d) W mieszkaniu własnym przy ul. Retkińskiej 14, 34-letni Michał Janczewski zażył w celu samobójczym większą dawkę sublimatu. Wezwany lekarz przewiózł denata do szpitala w ciężkim stanie.

Podrzutek

(d) W bramie domu przy ul. Tramwajowej 13 gdzie mieści się żłobek dla podrzutek, znaleziono w dniu wczorajszym podrzutek płci męskiej w wieku około 2 miesięcy.

Dziecko umieszczono w żłobku, a za wyrodną matką wdrożono poszukiwania.

Występy łódzkie

(d) Z mieszkania Szymona Mardochiejewicza przy ul. Piłsudskiego 26, skradziono z biurka 500 zł. gotówka i szereg przedmiotów, wartości 600 złotych.

Józefowi Kurowskiemu przybytemu z Tuszy na skradziono na ul. Nowozarzewskiej sztuka płótna, kożuch i garnitur męski wartości 300 zł. Wolfowi Goldbergowi (Zarawska 6) skradziono garderobę wartości 400 zł.

Z kuźni Józefa Zasady (Radwańska 1), skradziono narzędzia wartości 500 zł. Sprawców kradzieży nie ujęto.

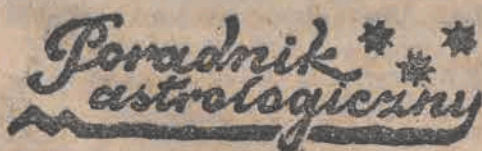
Szwedzkie Hollywood

(lu) W pobliżu Stockholmu ukończono budowę

„Szwedzkiego Hollywood”, całego kompleksu gmachów studia „Svensk Filmindustri”.

Urządzenie tych atelier przystosowano do nowej metody pracy, polegającej na ostatecznym zmechanizowaniu nakręcania i „udźwiękowienia” filmów. Wprowadzono szereg precyzyjnych aparatów, będących nowością w dziedzinie produkcji filmowej. Zastosowanie tych aparatów pozwoliło uniknąć wszystkich dotychczasowych bolączek filmu dźwiękowego, dzięki czemu odtworzenie głosu ludzkiego brzmi o wiele czystiej. Pierwszym filmem, nagrany na tych aparatach jest „Noc”.

Nieście pomoc najbiedniejszym!



Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem RYBY w dniu 15 marca. — posiadają charakter SPRAWIEDLIWY, łagodny i szczerzy, cechuje ich śmiałość, szlachetność, religijność, mają niezwykle powodzenie w każdym zakresie, dzięki czemu zdobędą wysokie stanowisko, umysł posiada bystry i przenikliwy. Lubią swobodne towarzystwo i zastawiony stół, jak również przebywać w otoczeniu piśmiennych i zle pożyte w małżeństwie. W przyszłości otrzymają uznanie i szacunek powszechny od osób zajmujących wysokie stanowisko. Chętnie pomagają potrzebującym, przez op w wiele cierpiętnie lub narażają się na straty materialne. Pomimo częstych rozczarowań i pewnych intryg rodzin w życiu małżeńskim w późniejszych latach będzie szczęśliwsze. Dzięki zdolnościom organizacyjnym będą zabezpieczeni dostatecznie materialnie.

Urodzeni pod wpływem RYBY — powinni wystrzegać się picia zmieszanych napojów, gdyż takowe powodują przeziębienie, żołądka i zle trawienie.

Dla urodzonych 15 marca, sześćdziesiąty miesiąc wrzesień, daty dnia 8, 24, 25, kolor czarny z zielonym, jako amulet — talizman ALEKSANDRYT przynosi szczęście, liczby loteryjne 2 6 2 1 5 (16)



Czy słyszał Pan

Już najnowsze kuplety o sobie i o najbliższych znajomych: w teatrze

„WESOŁA BUDA”

przy ulicy KOPERNIKA Nr. 16.

Jezeli Pan nie był, to natychmiast przyjdź Pan wraz z żoną, tesciową, starszą dziećmi, krewnymi i znajomymi — a usłyszycie Pan pikantne szczegóły z życia łódzkiego hig. ltu w najnowszej rewii p. n. Kazimierza Brzeskiego p. n.

„POD DACHAMI ŁÓDZI”

Dzisiaj poczetek przedstawień o 8 i 10-ej wieczorem. Ceny biletów od 50 gr. do zł. 2.50

Służąca-szantażystka

oskarżyła o zniewolenie swego chlebobawcy. Dochodzenie wykazało, że jej oskarżenie było bezpodstawne

(d) Trzy miesiące Stanisława Janocka pełniła funkcje służącej w państwie O., zamieszkałych przy ulicy Plotkowskiej.

Państwo O. nie byli z niej zadowoleni, jednakże prawdopodobnie nie wypowiedzieliby jej pracy, gdyby nie stwierdzili, że dziewczyna ich okrada.

Pewnego wieczoru pan O. udając się na spoczynek, przypadkowo wszedł do kuchni, i zauważył, że Stanisława chowa kilka srebrnych łyżeczek do swego kufereka.

Dziewczyna, na widok swego chlebobawcy, mocno się zmieszala. Pan O. szybko zrewidował jej kuferek i stwierdził, że znajdowało się w nim szereg wartościowych przedmiotów, które stanowiły jego wartość.

— Zawołam policję! — krzyknął. — Pójdziesz do kryminalu!

Dziewczyna nie przeraziła się tej groźby. Odszukała ona szybko spokój i z złośliwym uśmiechem odpowiedziała:

— Ze mną lepiej nie zaczynać. Oskarżę pana, że mnie pan chciał zniewolić. Całe miasto będzie o panu mówiło. Lepiej załatwmy wszystko po cichu. Zapłać mi pan wszystko, co mi się należy i jeszcze dziś sobie pójdę.

Pan O., widząc, że ma do czynienia z wyrafinowaną szantażystką, postanowił załatwić wszystko bez policji.

Zapłacił dziewczynie tyle, ile jej się należało za pracę i kazał jej natychmiast wyprowadzić.

Uplynęło kilka tygodni.

Pewnego wieczoru, gdy pan O. był sam w domu, nieoczekiwanie zjawiała się Stanisława. Nosila nowe, modne palto i była mocno uroczona.

— Czego tu chcecie? — spytał ją ostro właściciel mieszkania. — Powiedziałem już, że wam tu nie wolno przychodzić.

— Przyszłam prosić jeszcze o 20 złotych, — odparła dziewczyna, uśmiechając się cynicznie. — Pan mi chyba nie odmówi, prawda?

W odpowiedzi na powyższe pan O. wyrzucił dziewczynę za drzwi.

Szantażystka zapowiedziała, że wnieśli meldunek o zniewoleniu i groźbę swą spełni.

Dochodzenie policyjne trwało dość długo i w rezultacie wykazało bezpodstawność zarzutów służącej. Janocka pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie. Sąd pierwszej instancji skazał ją na rok więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.



Głowa do góry!

Po 150-letniej łysinie jakiegos jęgomościa spacerują dwie muchy.
— Ach, mój Boże! — powiada jedna z nich, — jak ten świat się zmienił! Pamiętam czasy, gdy w tem miejscu była tylko wąska ścieżka!

Profesor Zapomniański ma dwoje dzieci. Bliźnięta. Przyjaciel jego, profesor Margajski, zwraca się doń pewnego razu podczas wycieczki.
— Ależ kolego, pańscy synkowie są ogromnie do siebie podobni w jaki sposób odróżnia pan jedno dziecko od drugiego?
— Widzi kolega — odpowiada profesor Zapomniański — jednego z nich, Stasia, poznaje od razu, tylko z tym drugim, Jankiem, to mam zawsze kłopot.

W pewnej firmie wyłano kasjera z powodu defraudacji. Firma podała ogłoszenie o poszukiwaniu nowego kasjera. Zgłasza się Klops.
— Czy zgadza się pan na trzysta złotych miesięcznie? — pyta szef firmy.
— Owszem — odpowiada Klops.
— I jeszcze jedno — dodaje szef — jeżeli pan będzie uczciwy, to otrzyma pan dodatkowo 25 złotych miesięcznie.
— W takim razie dam panu jutro odpowiedź — odparł nowy kandydat.

Przed sądem siałe w charakterze świadka młoda dziewczyna o sianie karmazynowych warstwach i podczernionych oczach.
— Imię i nazwisko? — pyta sędzia.
— Stefania Paciorekowska.
— Wiek?
— 23.
— Zawód?
— Wesola 15, pierwsze wejście, prawa ofiaryna, drugie piętro.

Gancegal i Meyer zasądają do gry w karty.
— Tylko uprzedzam ci Meyer, żadnych oszu kiwać!
— Kto oszukuje? Kto ma zamiar oszuki wać?
— Nje masz się czego dziwić, bo twój brat ojedział przeczję w więzieniu za oszukiwanie przy karcianych, a twój ojciec ma jeszcze sprawę za fałszowanie weksli.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI
Dzisiaj w czwartek głęboka społeczna sztuka J. Galworthy'ego „Walka”, która dzięki wnikliwej poruszaniu problemów i świeżej grze całego zespołu zdobyła podczas wczorajszej premiery pełny sukces. W rolach ważniejszych: Grabowska, Horecka, Lesniewski, Lenk, Weskowska, Ziembińska i inni.
Jutro, w środę, na ogólnie zjednanie publiczności raz jeszcze jeden i to bezwzględnie ostatni „Mam lat 26” po cenach najniższych od 50 groszy do 3-ch zł.

TEATR KAMERALNY
Dzisiaj, jutro i pojutrze pożegnalne występy Michała Zięzicy który przed wyjazdem do Warszawy wystąpi jeszcze tylko trzy razy w wybornej komedii Laurent Doillette „Kłopoty Bourrachona”.
W piątek oczekiwana niecierpliwie przez fédzkie melomanów wielka atrakcja Teatru Kameralnego: występ niezrównanej bohaterki „Galanka” i „Niedożałego owocu” Stefani Jarkowskiej, która pożytkana na krótki czas przez kierownictwo, kreować będzie popiewną rolę w kapitalnej komedii Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)
Dzisiaj w czwartek, dnia 15-go marca o godzinie 8.15 wczorajem „Jutro Pogoda” pełna pysznego i beztrudnego humoru komedia amerykańska w 3-ch aktach Avery Hopwooda, z występem gościnnym K. Tatarskiewicza, kreuującego świetną rolę Billy'ego.

TEATR POWSZECHNY (Przejazd 34)
Z powodu prób z wielkiego Misterium religijnego „Golgota”, którego premiery odbędzie się w najbliższą sobotę, 19-go b. m., przedstawienia zawieszono.
Dyrekcja nie szczędzi starań i kosztów, aby wielkie to widowisko religijne — aktualnie zwłaszcza obecnie w okresie zbliżających się świąt Wielkonoconych — stało się godnie na wysokości zadania.

Dużury aptek.
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z Stecka (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S. Kij (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

Handel starzyzną

kwitnie dziś jak w dawnych, dobrych czasach

— Może garnitur?... Stare palto, kamazse, stare spodnie?... Dobrze płace... Dziesięć razy na dzień słyszy się te słowa szepcane na ulicy do przechodniów przez handlarzy starzyzną. Jest to zdaje się jedyna dziedzina handlu, która nawet w tych ciężkich czasach nie wie co to kryzys.
Odbiorców nie brak. Na każdej ulicy w każdym mieście znajdziecie kilku. Chodzą od rana do wieczora zaglądając każdemu prosto w twarz, kłaniają się przechodniom, jak dobrym znajomym i pytają „zaufanym” głosem:
— Może garnitur?... Stare palto, kamazse, stare spodnie?... Dobrze płace...
Przyznać trzeba, że podaż jest również niemała. Dawniej chowało się w szafach stare garnitury licząc się z tem, że zawsze na coś się przydadzą. Dziś — gotówka jest lepsza niż bezużyteczne wiszaki garnitur w szafie.
Handlarze starzyzną robią nieczaj lepsze interesy niż właściciele wielkich magazynów gotowej konfekcji na głównych ulicach. Stary garnitur po przejściu przez czyszcicę krawiecką po reparaacji i odprasowaniu, a często również po wypraniu i zmianie koloru, wygląda prawie jak nowy, a kosztuje 40—50 złotych. Robotnik nie może pozwolić sobie w dzisiejszych czasach na nowy garnitur, kosztujący najmniej do stu złotych. Stąd więc tak wielki popyt na starzyznę.
Do większych miast, takich jak Łódź, Warszawa, Kraków, lub Wilno przybývają kupcy z prowincji którzy odkupują od hurtowników starzyznę i rozsyłają po mniejszych miasteczkach.
Proceder ten stanowi dziś bodaj jedną z najważniejszych gałęzi naszego „skapcanialego” handlu...

Hallo! Tu radio!..

Wtorek, dnia 15 marca 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z Warszawy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.15 Muzyka z płyty gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (Dział „Literatura”) „Jan Kochanowski” — wygl. prof. Konrad Górski (tr. z Warszawy).
15.45—15.50 Giełda pieniężna oraz kom. dla żegugi i rybaków (tr. z Warszawy).
15.50—16.15 Program dla dzieci: a) 15.50—16.02 „Bajki”, „O bałwankowym serduszku”, wygl. wujaszek Jaś, b) 16.03—16.15 „Zegar i dzwonek szkolny” (ob. ażeł dla najmłodszych) pióra Z. Dyktorowej w wyk. zespołu dziecięcego (tr. z Warszawy).
16.15—16.20 Płyty gramofonowe z Warszawy.
16.20—16.40 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (Dział „Historja”) p. t. „Feodalizm”, wygl. prof. Henryk Paszkiewicz tr. z Warszawy.
16.40—17.10 Płyty gramofonowe z Warszawy.
17.10—17.25 Odczyt z Krakowa p. t. „Rola podświadomości u człowieka”, wygl. dr. Tadeusz Frackowiak.
17.25—18.50 Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Panczo Wladigerow (fort.) L.Różycki: Preludjum „Monna Liza Gioconda”. 2) Fitelberg: Poemat symfoniczny: „Pieśń o sokole”. 3. P. Wladigerow: 2-gi koncert fortepianowy (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl., odczytanie programu na dzień następny i płyty gramofonowe.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.
20.00—20.15 Folejon ze Lwowa p. t. „Przygoda narcarza”, wygl. dr. Zieliński.
20.15—21.55 Koncert muzyki węgierskiej. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Lily Herz (fortepian). Tr. z W-wy.
21.55—22.10 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omiwi i porad techn. udzieli red. Wacław Frenkiel. Tr. z W-wy.
22.10—22.40 Recital fortepianowy z W-wy.
22.40—22.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego i komunikat meteorologiczny z Warszawy.
22.50—24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
19.30. Budapeszt. „Janos Vitez” opera Kacsoli Pongracza. Tr. z Opery Królewskiej.
20.30. Berlin. Tr. z Filharmonii Berlińskiej koncertu symfonicznego pod dyr. Wilhelma Furtwäng'era.



Te, które odeszły... Rewja zgasłych gwiazd filmowych

(lu) Co się stało z dawnymi bożyszczami filmu niemego?... Co porabia Norma Talmagde, Vilna Banky, Florence Vidor i inne gwiazdy z okresu niemego filmu?... Dawniej aby zostać gwiazdą filmową wystarczyło mieć ładne nozki i zgrabną figurę, dziś dochodzi jeszcze jeden warunek — głos!..
Przed zaangażowaniem nowej artystki odbywa się obecnie w Hollywood egzamin, polegający na tem, że kandydatka na artystkę filmową musi powiedzieć kilka słów przed specjalnym aparatem, rejestrującym jej mowę. Utrwalony w ten sposób głos sprawdzają fachowcy i orzekają, czy dana kandydatka nadaje się do dźwiękowca. Tę samą próbę wykonano z gwiazdami, które dawniej cieszyły się ogromną sławą i co się okazało?... Wiele artystek musiało zrezygnować z dalszej kariery... Ich głos nie nadawał się do filmu...

Pozatem jest cały legion artystek filmowych, które z tych lub innych względów nie ukazują się już na ekranie. Oto kilka najznakomitszych nazwisk:
Norma Talmagde, jedna z trzech siostr, cieszących się jednakową sławą, występowała w bardzo wielu filmach, z pośród których najlepsze były „Kiki”, oraz „Dama kameliowa”. Norma Talmagde wyszła zamaż za prezesa wytwórni filmowej United Artist, Schenka i po wyjeździe zamaż wycofała się z filmu.

Vilna Banky, żona Rod la Rozquea, pada ofiarą filmu dźwiękowego. Reżyser Victor Sjöström próbował nakreślić z nią obraz dźwiękowy, lecz na przeszkodzie stanął węgierski akcent artystki, który zakończył jej karierę.
Florence Vidor z wielkiej artystki filmowej stała się cichą kapłanką domowego ogniska po wyjeździe zamaż za znanego skrzypka Jaszę Heifetza. Największy sukces artystka ta święciła w filmie p. t. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, gdzie partnerem jej był Adolf Menjou.

Constance Talmagde nie cieszyła się tak wielką sławą, jak jej siostra Norma i po wyjeździe zamaż mieszka nadal w Los Angeles, pożegnawszy się na zawsze z karierą artystki filmowej.
Mae Murray, ongiś tancerka z zespołu Ziegfeld Folies, mieszka obecnie w Hollywood, czerpiąc zyski z wielkiej kamienicy. Najlepszym jej obrazem była „Wesoła wdówka”.
Viola Dana opuściła atelier filmowe po wyjeździe zamaż za mistrza tenisowego. Sportowcy są bardzo poszukiwani jako mężowie w stolicy filmowej: Bebe Daniels wyszła wszak zamaż za Paddocka, a Estella Taylor za mistrza bokserkiego — Dempseya.

May Mc. Avoy, znana z filmu „Ben-Hur” wybudowała sobie willę w Santa-Monica, gdzie mieszka wraz z matką.
Lilliana Gish, niezapomniana odtwórczyni głównych ról w wielu wspaniałych filmach, mieszka w Kalifornji, jako żona znanego pisarza Nathana.
Nita Naldi pierwsza wampirzyca na ekranie, partnerka Rudolfa Valentino, wycofała się zupełnie z filmu i mieszka w New - Yorku.
Passy Ruth Mueller francuska z pochodzenia, była stałą partnerką Buster Keatona. Zakochał się w niej bogaty przemysłowiec z New-Orleanu Gartner i artystka po wyjeździe zamaż zrezygnowała z dalszej pracy w atelier.

Gniazdo przemytu nad granica niemiecka

„Wysiannik” króla Abisynji bersztem bandy.

Warszawa, 14 marca.
(St.) Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu w Hotelu Angielskim dwóch przemytników, podających się za wysianników króla Abisynji, przy których znaleziono 30 kg. sacharyny.

Ponieważ istniało przypuszczenie, że należał oni do szajki przemytniczej, wdrożono energiczne dochodzenie, które dało pozytywne rezultaty.
Między notatkami znaleziono u przemytników kartkę z napisem: „Król Huta 268 Franz”. Jak się okazało, liczba „268” była numerem telefonu niejakiego Franciszka Blocka, zamieszkałego w Łagiewnikach nad granicą niemiecką.
Wywiadowca urzędu warszawskiego wyjechał na miejsce, gdzie po obserwacji stwierdził, że dwaj bracia Blocka Józef i Robert uprawiali razem z Franzem przemyt.

W kwaszarni kapusty znaleziono w beczkach wielkie składy manufaktury sacharyny, wanilji, wartości 600 000 zł., których samo oclenie wynosiło 100 tysięcy złotych.
Pozatem znaleziono samochód kryty, limuzynę dopiero co przemyconą z zagranicy. Wszyskich braci aresztowano.

Ruch matrymonialny regulowany przez państwa Przyszłości.
Któż z was oprze się i nie zechce zobaczyć jak będzie wyglądał świat za lat 50?

Już wkrótce w Grand Kinie



PANNA WDOWKA „LUNY” reżyserji mistrza Ryszarda Eichberga będzie następnym przebojem



Dziś poraz ostatni.

Ceny na wszystkie miejsca i seanse znacznie niższe: zł 1.—, 1.50 i 2.50.
„NOC W RAJU“
 W roli głównej: ANNY ONDRA.
 Reżyserja: KAROL LANAC.
 1-szy film z Anną Ondrą produkcji 1932 r.
 Urozmaicony nadprogram. Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.



Nadprogramy

BOMBY NA MONTE CARLO
 Arcydzieło dźwiękowe wg. powieści Fr. Reck-Malleczwena. Pro dukcja Eryk Pommer.
 W rolach głównych **Hans Albers Sari Maritza.**
 Początek o g. 4-ej pp., w sob. i niedz. o 12-ej w poł. Nadprogramy



Dziś i dni następnych!

„ROK 1914“ dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.
 Dialogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Cróry: Dana i Kubanckich kozaków.
 Reż. H. Szaro, wg. scenariusza; Wacława Sieroszewskiego i Anatola Szterna. W rolach głównych **JADWIGA SMOŚARSKA I WITOLD CONTI**
 Kupony ulgowe ważne. Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o godz. 12-ej



Hymn miłości matki do dzieci
OGNISKO Ceny miejsc: zł. 1, 1⁵⁰ i 2.
 w roli gł. **John Boles, Lois Wilson** Początek o godz. 4.30 w niedziele o 12-ej

GODZINA Z TOBĄ...



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Pierwsza polska mówiona komedia dźwiękowa osnuta na tle życia wojskowego wg. scenariusza Ferdynanda Goetla i Gen. Wieniawy - Długoszewskiego p. t.
„Ułani, ułani, chłopcy malowani“
 WERWA! HUMOR! SMIECH! DOWCIPY! — Obsada ról głównych: Wojskowość reprezentują: Dymśa, Krukowski, Walter, Lenczewski. Widze municipalne: Mieczysław Frenkiel, Czesław Skonieczny. — „Kwiat uczuć“ i „Wdzięk miłości“: Zula Pogorzelska, Marja Chaveau, Loda Niemirzanka. — Sceny wojskowe przy laskawym współudziale 1 pułku szwoleżerów. — Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. Ceny miejsc popularne! Sala mocno ogrzana!



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wesoła operetka filmowa z życia amerykańskich milionerów p. t.
POCAŁUNEK WIOSNY
 W rolach głównych: **DOROTA JORDAN I ROBERT MONTGOMMERY.** Nadprogramy dźwiękowe.

NAJEŹDZCY
 FRONT ZACHODNI 1918R.
„NAJEŹDZCY“
 Wstrząsający dramat miliona istnień ludzkich rzuconych w wir wojny
„NAJEŹDZCY“
 reżyserji genialnego G. W. PABSTA, Wstrząsająca tragedia czwórki przyjaciół na froncie zachodnim w r. 1918
„NAJEŹDZCY“
 arcytwór przed którym blednie film „Na Zachodzie bez zmian“
 Najeźdźcy od jutra w „CASINIE“.

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

Znane gospodyniom

 Mydło **TRÓJKA**

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy - specjalistów **ZAWADZKA 1.** tel. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 11— 1) przyjmuje
 2— 3) kobieta-ekarz
 w niedziele i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób **WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.**
Porenda 3 zł.

DOKTOR H. Wołkowyski
 Cegielniana № 4, telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.

Dr. med. **Niewiażski**
 Andrzej 5, tel. 159-40.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.

DOKTOR J. Sołowiejczyk
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **powrócił.**
PIOTRKOWSKA 99. Tel. 144-92.
 Przyjmuje od 3—6 pp. i od 8—9 wiecz. W niedz. i święta od 11—2 pp.

Dr. W. Łagunowski
 Piotrkowska 70, tel. 181-73.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 (Naświetlanie promieniami Roentgena)
 Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.

Dr. **W. BALICKA**
 ul. Piotrkowska 200
 Nr. tel. 194-03.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Doktor KLINGER
 Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-29
 Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12

Poszukuje się siły pomocniczej
 wykwalifikowanej do gabinetu terapii fizycznej ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. — Oferty sub: „W. Z.“ do administracji.

Rozmaite

WOLNE posady: natychmiast do objęcia w poważnym przedsiębiorstwie. Praca propagandowa (krzewienie wiedzy). Warunek: wykształcenie średnie, dobra prezencja. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje kierownik okręgu Traugutta 8, II piętro, front.

PRACA zapewniona. Wyuczam szydełkowania haftów artystycznych. Filet szydełkowania na drutach. Weneckiej roboty. Kaufmanowa, Piotrkowska Nr. 18, prawa oficyna, I podwórko.

KUPIE natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz bałowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

SIATKI (filet) przyjmuje do roboty 15 gr. od tysiąca Pracownia ręcznych filetów. Kilińskiego 48



Dwa występy Cracovii w Czechosłowacji Skandaliczna decyzja sędziego w drugim dniu zawodów (Korespondencja własna „Expressu“)

CRACOVIA—S. K. ŽIDENICE 2:4 (1:0)
Brno, 12 marca 1932 r.

Rozegrane dzisiaj zawody międzynarodowe, pomiędzy S. K. Židenice a Cracovią (Kraków) w obecności 5000 widzów, zakończyły się niestety porażką drużyny polskiej w stosunku 2:4.

Drużyna Cracovii powitana na boisku przez zarząd K. S. Židenice, burmistrza miasta i prezesa klubu polskiej. — wystąpiła w swoim najlepszym składzie zastąpionym Kossokiem, lecz uległa drużynie czeskiej na skutek niewytrzymalności tempa narzuconego przez siebie.

Pierwsza połowa gry była b. pięknym pokazowym footballem. Sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie — przewagę jednak miała Cracovia, która po przeprowadzeniu szeregu ładnych ataków — uzyskała pierwszą bramkę strzeloną przez Kubińskiego.

Po pauzie Cracovia na skutek morderczego tempa — opada na siłach i pozwala przeciwnikowi nietylko wyrównać, lecz uzyskać jeszcze 2 dalsze bramki.

Czwartą bramkę strzelają Czesi z karnego, podwytłowanego zbyt pochopnie przez niedołężnego sędziego p. Vohlíka.

Mimo brutalnej i ostrej gry Czechów strzela Cracovia 2 bramki dla siebie w 40 min. Dalsze jej ataki nie przynoszą jednak zmiany, gdyż graze Cracovii albo porozbijani, albo też wyczerpani ograniczają się do defensywy i utrzymują wynik do końca. Cracovia swą gra zadowolona publiczność berneńska, która oklaskiwała ją często — przed pauzą. Sędziował p. Vohlík z Brna, dopuszczając do ostrej i brutalnej gry.

Z drużyny Cracovii na wyróżnienie zasługuje Ołwinowski grający świetnie w bramce oraz Myslak i Zastawniak. Reszta zadowolona tylko do pauzy.

S. K. BRATISLAVA—CRACOVIA 7:2 (2:2)

Cracovia wystąpiła do tych zawodów z chorym Myslakiem i rozbitym Kossokiem, mimo to grała dobrze i pozostała doskonale wrażenie swoją grą, stojąca wysoko technicznie i taktycznie — i gdyby nie rażąco stroniczne prowadzenie zawodów przez sędziego Cernyego mecz zakończyłby się zupełnie inaczej. Cracovia spotkała się z b. gorącym przyjęciem, powitana przez naszego konsula p. Marskiego, burmistrza Bratislavy i komisję polską. Przebieg gry był następujący:

Zaczyna Cracovia i z miejsca przeprowadza ataki lewą stroną, kombinując b. ładnie i nieodpuszczając Czechów do głosu. Ciężki jednak teren i bagnisty — utrudniał prowadzenie piłki, toteż graze Cracovii zaprzęśli szereg dobrych pozycji podbramkowych.

W 25 m. Cracovia przeprowadza piękny atak lewą stroną — Zieliński przerzuca piłkę na Kubińskiego — ten centruje, a nadbiegający Piłkiewicz strzela głową pierwszą bramkę.

Kontratak Bratislavy przynosi jej przez Brillę wyrównanie. I znów Cracovia przesiada na polu karnem Bratislavy, lecz nagle lewo-skrzydłowy Bratislavy, stojący na 20 m. offside, otrzymuje piłkę i strzela drugą bramkę. Cracovia nie zrażona tem gra dalej — i znów z centru Kubińskiego — Malczyk strzela silnie w prawy róg wyrównującą bramkę.
Pauza 2:2.

Po przerwie — na Cracovii odbija się zmęczenie dnia poprzedniego — gra ona jednak dalej dobrze aż do 25 min.

I tu następuje katastrofa: zachodzi mianowicie fali wypadek, że silnie strzeloną piłkę łapie Ołfinowski rozbitej na metr przed linią bramkową — wstając, wypuszcza piłkę na ziemię (jednak wciąż przed linią) — a sędzia obrócony tyłem do bramki, słysząc krzyk publiczności, odgwiżdża bramkę. Na protest

Cracovii, sędzia uśmiechając się złośliwie, oświadczył: „Odgwiżdżę gola i tak musi być!“ Na znak protestu, Cracovia przestaje na chwilę grać — pozwalając graczom Bratislavy dojść aż do bramki, odbierając piłkę dopiero tuż przed bramką. Goal ten zdeprymował tak Cracovię, że w odstępach kilkuminutowych, pozwala sobie strzelić dalsze cztery bramki przez Brillę, Koska i Daucika.

Przed zawodami marszowemi Zw. Strzeleckiego

Zawody marszowe organizowane przez Związek Strzelecki, zapowiadają się w roku bieżącym wyjątkowo ciekawie. Dotychczas zgłosiło się już ok. 50-ciu drużyn męskich. Start nastąpi w niedzielę, o godz. 9 z rana z Bałuckiego Rynku, przyczem co dwie minuty będą wypuszczane po 2 drużyny w kierunku Zgierza, gdzie nastąpi pierwszy etap marszu. Z Aleksandrowa przed wyruszeniem drużyn męskich, nastąpi wymarsz drużyn żeńskich, które w liczbie ok. 8 wezmą również udział w zawodach, na skróconej trasie. Przebieg całego marszu, będzie transmitowany za pośrednictwem łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia przez kier. sportowego por. Woskowicza.

Łodzianie w zarządzie P.Z.T.K.

Walne zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich przeciągnęło się w niedzielę do późna w noc. Delegatami Łodzi na zebraniu byli: p. Wierucki, jako reprezentant 32-ch klubów okręgu, oraz p. Placek. Przeprowadzone wybory nowego zarządu wyłoniły, jako prezesa p. Romualda Piłsudskiego. W skład zarządu weszli również dwaj łodzianie, mianowicie p. Chyliński (TZS) i p. Gräzer (Un.) — przyczem pierwszy w charakterze członka zarządu zaś drugi jako członek kolegium sędziów. Między innymi uchwalono anulowanie również kare nałożoną swego czasu na kolarzy łódzkie Kłaffa i Milsteina (9-miesięczna dyskwalifikacja za startowanie na zawodach w Kaliszu bez zezwolenia kier. zarządczych klubów).

Sędziował p. Cerny, którego nazwisko zapamięta Cracovia na całe życie; niemniej jednak jest to przykładem dla naszych sędziów, którzy w odniesieniu do zagranicznych drużyn, są za szkodą dla polskich — za bardzo dżentelmeńscy. — Najlepszy przykład: mecz tenisowy Coclet—Stolarow.

Zetka.

Jędrzejowska i Tłoczyński wygrywają w finale

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Nicei doskonale powiodło się w grze mieszanej naszej parze Jędrzejowska — Tłoczyński. Mianowicie po dostaniu się do finału udało się zwyciężyć b. silną parę Satterwaite — Worm i zdobyć w ten sposób w mieście pierwsze miejsce. Jest to w dotychczasowych występach naszych tenisistów na Rivierze największy sukces.

Wyrok w sprawie Micharda—Valk Hansen

W procesie o mistrzostwo świata w Kopenhadze, który odbył się w Paryżu i który wywołał niebywałą sensację został w sobotę wydany wyrok na korzyść Międzynarodowego Związku Kol. (UCI), oddalający pretensje fabryki obręczy i skazujący ją na zapłacenie kosztów procesu. Tem samym w niezwykle oryginalny sposób została potwierdzona sądownie nieomyślność sędziego na mecie i przyznane zwycięstwo Valk Hansena nad Michardem.

Pilkarz i bokser w jednej osobie

Okazuje się, że dobry piłkarz może być również dobrym bokserem: Dowodem tego jest Pazurek, który na swym debiucie odniósł w meczu bokserskim Polonia—Jordan błyskawiczne zwycięstwo przez k. o.
Widocznie talent sportowy Pazurka przejawia się nie tylko w kopaniu, lecz i w biciu.
Z takim sportowcem lepiej nie zaczynać.

W jakim składzie

grać będzie Goplania w Łodzi

Skład drużyny „Goplania“ z Inowrocławia, która rozegra mecz bokserski w niedzielę dnia 20-go marca r. b. o godz. 11-ej m. 30 z drużyną K. P. Zjednoczone w sali przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 jest następujący:

waga musza: Rogowski — mistrz Okręgu juniorów;
waga kogucia: Markiecki;
waga piórkowa: Lelewski — pogromca Kustosza;
waga piórkowa: Wałkowski;
waga lekka: Radomski — mistrz I Kroku Bokserskiego;
waga półśrednia: Lewandowski — mistrz I Kroku Bokserskiego;
waga średnia: Zieliński — mistrz Okręgu seniorów;
waga półciężka: Józkwiał — mistrz Okręgu juniorów.

Pilkarze lwowscy

grożą wystąpieniem ze związku

Ubiegłej niedzieli odbyło się we Lwowie zebranie siedmiu klubów, należących do nowo-utworzonej lwowskiej Ligi piłkarskiej, w skład której wchodzi jak do nosiliśmy: Hasmonea, Lechia, Old Boye, Ukraina, Rewera (Stanisławów), Pogoń (Stryj) i Polonia (Przemysł).

Zebranie to postanowiło zażądać od lwowskiego OZPN. zwolnienia nadzwyczajnego walnego zebrania w celu rozpisania mistrzostw Ligi lwowskiej, w przeciwnym razie secesjonisci grożą wystąpieniem ze Związku i zapowiadają rozegranie mistrzostw piłkarskich wschodniej Małopolski.

Pracowity tydzień pięściarzy

Bieżący tydzień upłynie pod znakiem dużej ilości imprez bokserskich. W czwartek, 17 bm, organizuje we własnej sali międzyklubowe zawody klub sportowy „Geyser“, w niedzielę, 20 bm, przybędą do Łodzi bokserzy Goplanji z Inowrocławia, w celu rozegrania meczu z łódzkim klubem „Zjednoczone“, wreszcie tego samego dnia sekcja bokserska mistrza drużynowego naszego miasta — IKP, będzie bawić w Wilnie, gdzie zmierzy się z reprezentacją najlepszych pięściarzy tamtejszych.

Dokoła mistrzostw bokserskich Łodzi Konarzewski poraz czwarty mistrzem. — Pechowy Cyranek. — Pierwszy mistrz bokserski Warszawy.

„Długi Tomek“ znów uzyskał tytuł mistrza Polski.

Jest to jak na nasze stosunki wypadek bardzo rzadki i godny naśladowictwa dla naszej młodej armii pięściarskiej.

Konarzewski jest bowiem najstarszym z mistrzów, gdyż już w r. 1924 uzyskał po raz pierwszy zaszczytny tytuł. Przez dwa następne lata Konarzewski również zdobywał mistrzostwo.

Przez dłuższy czas „długi Tomek“ nie ukazuje się na ringu i dopiero w r. 1930 widzimy go znów na liście mistrzów tym razem jednak w wadze półciężkiej. Odtąd Konarzewski rzadko zakłada rękawice i zupełnie nieoczekiwanie zgłosił ponownie swój udział do mistrzostw okręgowych i mistrzostw Polski. Forma jaką wykazał Konarzewski na mistrzostwach Polski zadziwiła wszystkich i cała prasa zgodnie podkreśla, że tytuł mistrza został przez niego zupełnie uzyskany.

Statystyka mistrzostw bokserskich

Polski wykazuje, że Łódź posiada najlepszych reprezentantów w wadze ciężkiej i półciężkiej. Na dziewięć tytułów mistrzowskich w wadze ciężkiej, Łódź zdobyła 7, przyczem cztery razy mistrzostwo zdobył Konarzewski i trzy razy — St'bbe.

W wadze półciężkiej Łódź uzyskała dotąd sześć razy tytuły mistrzowskie. Cztery razy mistrzem Polski w wadze półciężkiej był Gerbich i po razie St'bbe oraz Konarzewski.

Cyranek jeden z najlepszych pięściarzy łódzkich nima stanowczo szczęścia do swego groźnego przeciwnika Rudzkiego. Rudzki i Cyranek to dwaj starzy rywale. Tym razem jednak Cyranek przewyższył swego kolegę śląskiego i zaskoczył na wygraną.

Krzywdząca decyzja sędziów do tego stopnia podziałała na tego sympatycznego zawodnika, że ze łzami w oczach opuszczał ring.

Trzydniowe spotkanie bokserskie w Poznaniu wykazały wspaniałą rozwój

sportu bokserskiego w Polsce. Intensywna praca w poszczególnych okręgach wydała już owoce, gdyż nie widzieliśmy się zbyt wielkiej różnicy w klasie poszczególnych okręgów.

Najwięcej powinien nas jednak cieszyć fakt, że w przeciwieństwie do lat ubiegłych widzieliśmy w spotkaniach półfinałowych a nawet w finałowych zawodników wileńskich, krakowskich, pomorskich i lwowskich, które to okręgi dotąd nie odgrywały żadnej roli w pięściarstwie polskim.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Polski obfitowały w sensacyjne niespodzianki.

Ze starych mistrzów zdołali się utrzymać jedynie Seweryniak i Rudzki. Natomiast Rogalski, Polus, Karpiński i Wystrach byli rewelacjami.

Warszawa nareszcie doczekała się pierwszego mistrza Polski. I co dziwniejsze, że tytułu tego nie zdobyli faworyci stolicy. Kazimierski i Mizerski lecz mało brany w rachubę Karpiński.

Ostatnia minuta.

Samochód wjechał w tłum

zabijając 4 osoby

Montevideo, 15 marca.

W czasie międzynarodowego wyścigu samochodowego samochód zawodnika argentyńskiego Bossoli wjechał w tłum, zabijając 4 osoby i raniąc wiele innych.

Smutny bilans

walk pod Szanghajem

Moskwa, 15 marca.

Według pobieżnych obliczeń chińskiego urzędu statystycznego, w czasie walk w Szanghaju zniszczonych zostało 589 sklepów, 584 mieszkań, 59 fabryk i 204 różnych budynków.

Pastuch węgierski

odziedziczył milionowy spadek

Budapeszt, 15 marca.

Pewien pastuch państwowych domen w Mezohegyj odziedziczył po swoim wuju, zamieszkałym w Australii, spadek w wysokości 3 i pół miliona pengő.

Cwiczenia wojskowe

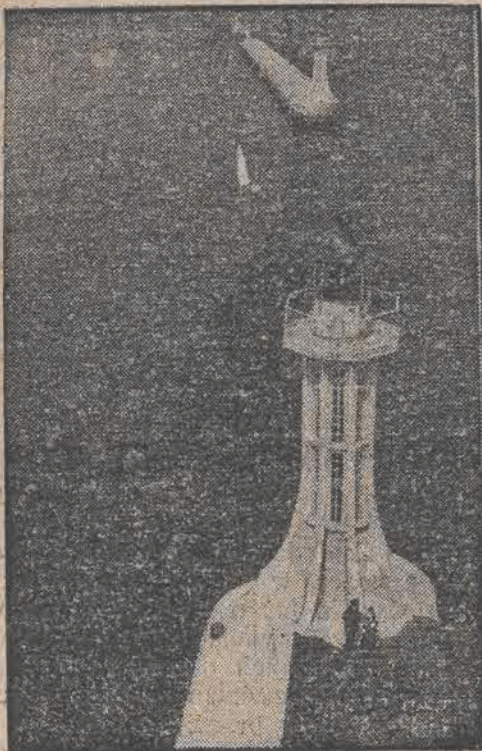
młodzieży niemieckiej

Królewiec, 15 marca.

Wpobliżu Królewca odbyły się ćwiczenia połowe związku Jungdeutscherorden, mające charakter czysto wojskowy.

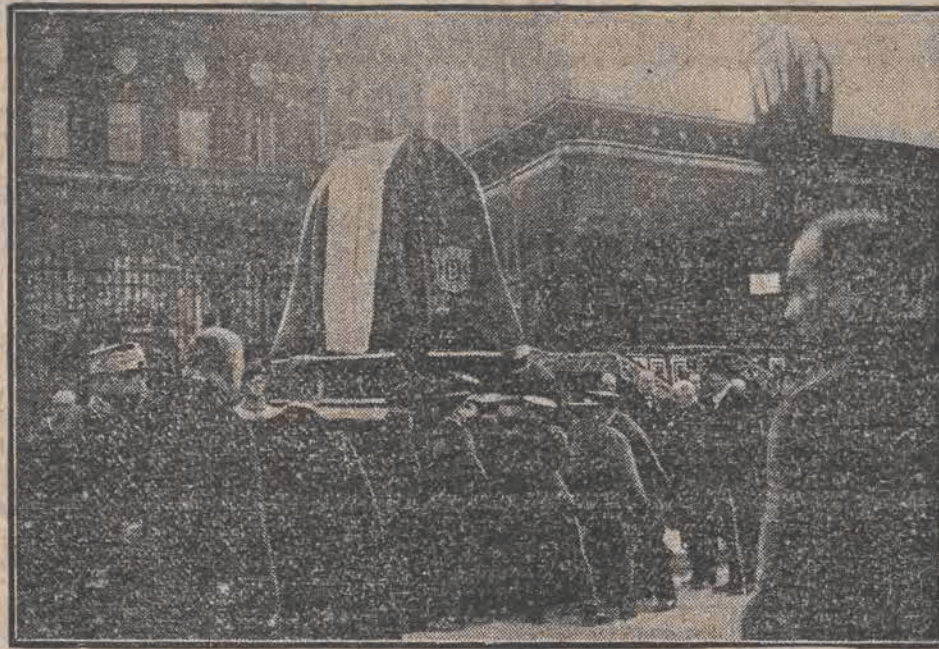
Teren, na którym ćwiczenia te odbywały się, był obstawiony przez posterunki wartownicze. Członkowie Jungdeutscherorden byli wyposażeni w rymstunek połowy oraz karabiny, z których ćwiczone się w strzelaniu.

Rozbudowa portu w Gdyni



Na zdjęciu naszym widzimy wieżę do portu gdyńskiego. Na wieżach ustawionych na molach znajdujemy nowoczesne urządzenia sygnalizacyjne dla orientacji statków, wpływających do portu gdyńskiego w nocy lub w czasie mgły.

Pogrzeb Arystydesa Brianda



Pogrzeb wielokrotnego premiera i ministra spraw zagranicznych Francji, jednego z najwybitniejszych dyplomatów współczesnych, odbył się z wielką uroczystością. Trumnę z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych wynieśli urzędnicy ministerjalni.

Samobójstwo Ivara Kreugera



Szwedzki król zapalek Ivar Kreuger, popełnił, jak już wiadomo, samobójstwo w swym mieszkaniu w Paryżu. Kreuger liczył 52 lata. Był on założycielem potężnego trustu zapalczanego, który zdobył monopol w większości państw europejskich. Powyżej reprodukcujemy ostatnie zdjęcie Ivara Kreugera.



Ivar Kreuger (z lewej) w towarzystwie swego sekretarza Ahlstroma, na kilka dni przed samobójstwem. Przyczyny tragicznego targnięcia się na życie króla zapalczanego Europy dotąd nie ustalono.

Tragiczna śmierć

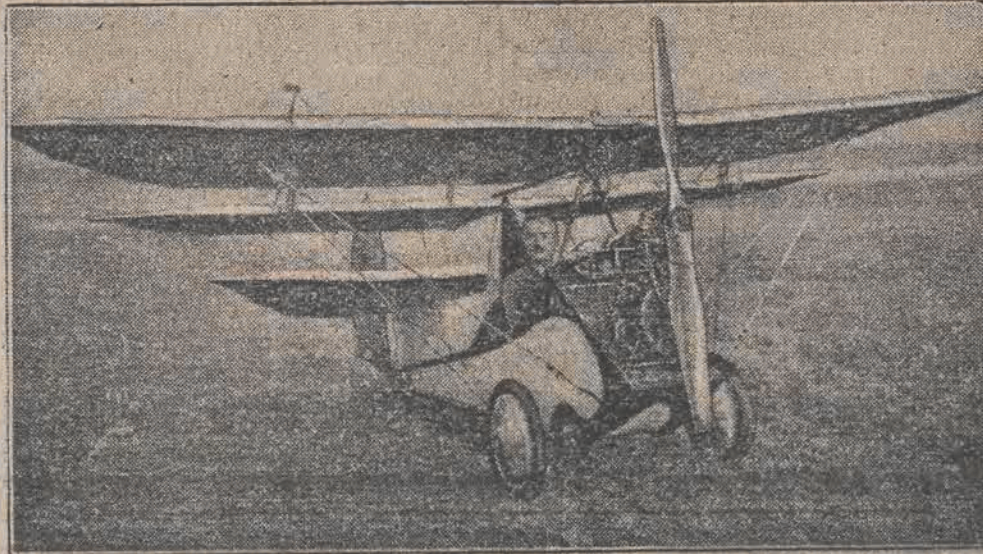
górnika polskiego we Francji
Lille, 15 marca.

W tragicznych warunkach zginął zatrudniony w kopalni Evin - Malmanson górnik polski 23-letni Leon Witkowski.

Wskutek zawalenia się chodnika został on przygnieciony kamieniami o g. 8-ej rano, o godz. 13-ej słyszano jeszcze wołanie Witkowskiego o pomoc.

Zdołano go wydobyć, po trudnych i długich pracach odkopywania chodnika, dopiero o godz. 15 min. 30. Witkowski jednak nie dawał już znaków życia.

Samolot-liliput



Słynny francuski konstruktor samolotowy inż. Henryk Mignet, zbudował miniaturowy samolot, trójpłatowiec, popędzany przez zwykły motor motocyklowy. Próby lotu na tym lilipucie dały bardzo dobre rezultaty.

Trzypiętrowy autobus



Towarzystwo turystyczne w Rzymie wprowadziło na trasie Rzym-Tivoli trzypiętrowy autobus dla wycieczkowiczów. Wóz ma 12 metrów długości i 3 i pół metra wysokości. Pomieścić się w nim może 88 osób.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Sw. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17. Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go Maja, nr 4; ZAKOPANE, Krupówki dom p. W. Krzeptowski ego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pełkowskiego, tel. 11-69; CZESTOCHOWA: Al. Panny Marii nr 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski, Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kłosek. Agentura na Leszno i okolice: Ciwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZIŃSK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie.

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odn. redak. or. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.